

WiaryGodni – program do pracy z młodzieżą w klasie 8 - grudzień

KATECHEZA

Temat: Posprzątajmy!

Cel: Ukazanie, że Jezus przyszedł na świat aby pomóc nam ogarnąć bałagan, który grzech powoduje w naszym życiu. Zachęta do aktywnego przeżycia Adwentu, jako czasu zapraszania Jezusa do swojego życia przez konkretne postanowienia.

Materiały: Prezentacja, wydrukowane teksty Ewangelii dla grup (Załącznik 1.), grafika z szopką dla każdego ucznia (Załącznik 2.)

Treść spotkania

WSTĘP:

W ostatnim miesiącu dużo mówiliśmy o grzechu i o tym, co robi z naszym życiem. Mam nadzieję, że pamiętacie, że naszym najbardziej podstawowym grzechem jest to, że Bóg nas nie obchodzi i wydaje nam się, że poradzimy sobie w życiu bez Niego. Dlatego przestajemy się modlić, nie chce nam się chodzić do kościoła i do spowiedzi... Do tego podstawowego grzechu dochodzą także inne, np. hejting, lenistwo, brak szacunku dla rodziców, wulgarność, nałogi i wiele, wiele innych. Jeśli im ulegamy, to nasze życie staje się jednym wielkim bałaganem! Co więcej, jest to bałagan, którego zupełnie nie ogarniamy.

(Wyświetlamy slajd przedstawiający zabałaganiony pokój nastolatka z podpisem: „Moje życie to bałagan”)

ORĘDZIE:

Na szczęście mam dla was Dobrą Nowinę! Bóg jest specjalistą od ogarniania tego, czego my nie ogarniamy. Właśnie po to przyszedł na świat! Przyszedł, aby ogarnąć bałagan naszego życia. I o tym właśnie będzie dzisiejsza katecheza.

(Zapisujemy na tablicy temat katechezy: „Posprzątajmy!”)

ROZWINIĘCIE TEMATU:

Posłuchajmy, co Pismo Święte mówi na ten temat przyjścia Jezusa na świat:

(Odczytujemy z Pisma Świętego fragment Ewangelii (Łk 2,1-7), który możemy także wyświetlić na slajdzie)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego

miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

(Prowadzimy krótką rozmowę kierowaną pytając o to, „W jakich warunkach urodził się Jezus”, a następnie podsumowujemy)

Bóg przyszedł na świat w stajni! *(Wyświetlamy slajd z przedstawieniem szopy betlejemskiej)* Nie trudno się domyślić, że nie było w niej zbyt przyjemnie. Ciemno, zimno i brudno, a na dodatek... cuchnie! Chyba nikt nie chciałby mieszkać w takich warunkach, a tym bardziej w takich warunkach się urodzić. Tymczasem ON TEGO CHCIAŁ! Dlaczego? Bo ta stajnia przypomina nasze życie. Często jest brudne od grzechów *(kontynuujemy wyświetlając kolejne elementy prezentacji, które wypełniają szopę: pycha, chciwość, zazdrość, nieczystość, brak umiaru, gniew, lenistwo itp.)*, cuchnie w nim egoizmem i lenistwem, jest w nim ciemno od pychy i zimno od zazdrości. Niejednokrotnie jest tam pełno gniewu i różnych nałogów (smartfon, komputer, nieczystość, alkohol). Długo by można wymieniać...

Dlatego właśnie Jezus chce przyjść do tego twojego bałaganu, do tej „stajni twojego życia”. On się nie brzydzi tym wszystkim. Od samego początku wybrał sobie stajnię na mieszkanie. Więc to jest dla nas Dobra Nowina! Jest Ktoś, kto może pomóc nam się ogarnąć.

Właśnie na tego „Kogoś” czekamy przeżywając Adwent. Nie czekamy na „magię świąt” i na choinkę, ale na Kogoś, kto pomoże nam posprzątać nasze życie. Posłuchajcie na ten temat fragmentu kazania znanego duszpasterza – ks. Piotra Pawlukiewicza:

(Odtwarzamy fragment homilii: <https://www.youtube.com/watch?v=2jQcacan0M0> do 8:01, ewentualnie wersję krótszą – od 5:01 do 8:01. Następnie prowadzimy z uczniami krótką rozmowę o tym, „Na co ten ksiądz zwraca naszą uwagę?”, „Dlaczego według tego księdza Jezus przyszedł na świat?”)

Zobaczmy teraz na historię pewnej kobiety, która miała w życiu ogromny bałagan, ale Jezus pomógł jej to wszystko ogarnąć. *(Można tu w kilku słowach wprowadzić w to, na czym polegał grzech tej kobiety, co znaczy „cudzołóstwo”).*

(Rozdajemy każdemu uczniowi kartkę z tekstem Ewangelii (J 8,1-11), lub wyświetlamy go na ekranie. Dzielimy uczniów na 4 grupy i każdej z nich przydzielamy osobne pytanie prosząc, by wypisali możliwie jak najwięcej odpowiedzi. Następnie prosimy przedstawicieli grup, aby przeczytali to, co udało się im wypracować. Pytania dla poszczególnych grup:

- 1. Jak wyglądało dotychczasowe życie tej kobiety? Co mogła przeżywać?*
- 2. Co inni ludzie myśleli o tej kobiecie i jak ją traktowali?*
- 3. Jak Jezus zachował się wobec tej kobiety?*
- 4. Jak tak kobieta mogła się poczuć, kiedy Jezus jej przebaczył? Jak mogło wyglądać jej dalsze życie?*

PODSUMOWANIE:

Jezus kiedyś powiedział: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają [...] Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9,12-13). Dlatego właśnie narodził się w stajni. Chciał nam przez to pokazać, że przyszedł na świat po to, żeby pomóc nam ogarnąć ten cały bałagan grzechu, który sprawia, że nasze życie zamienia się w stajnię. Pięknie to było widać w historii tej kobiety, którą pochwycono na cudzołóstwie. Kiedy Jezus przychodzi, przemienia zło w dobro. *(Prowadzący wyświetla kolejne slajdy, na których za grzechy pojawiają się owoce Ducha).* Oczywiście nie dzieje się to od razu, ale jest to proces, którego jeżeli chcemy, możemy doświadczyć.

(Rozdajemy uczniom kartki z grafiką przedstawiającą szopę betlejemską z pustym żłobem. Prosimy uczniów, żeby w domu wkleili ją do zeszytu).

Jeżeli czujesz, że twoje życie przypomina trochę taką stajnię, to warto, żebyś zaprosił Jezusa. Bo zobacz, że ta stajnia, którą widzisz na kartce jest pusta – nie ma w niej Jezusa. Jeśli chcesz, żeby On pomógł ci ogarnąć to, czego ty nie ogarniasz, to napisz TERAZ nad żłóbkiem jedno proste słowo – „JEZUS”. Będzie to konkretnym znakiem tego, że chcesz, żeby On przyszedł do twojego życia, żeby ci pomógł i uwolnił cię od grzechów.

(Dajemy uczniom chwilę na podjęcie decyzji. Możemy w tym czasie puścić fragment muzyki, która nastroi ich do refleksji, np. - <https://www.youtube.com/watch?v=EqxoLHxEHMY&list=PLGQMxX9sef7MA1s5qS3IFSmxj3bAV2Rou>).

Pomyślmy jeszcze przez chwilę, w jaki sposób możemy zaprosić Jezusa do swojego życia w czasie Adwentu, który przeżywamy.

(Prowadzimy z uczniami rozmowę ukierunkowaną na postanowienia adwentowe, np. spowiedź święta, udział w rekolekcjach, osobista modlitwa, Roraty, uczynki miłosierdzia, wartościowa książka, film, czas poświęcony wspólnocie np. zaangażowanie w grupę parafialną itp.)

MODLITWA KOŃCOWA:

Na koniec pomodlimy się słowami jednej z pieśni adwentowych. Jeśli chcesz, żeby Jezus przyszedł do twojego życia i pomógł ci ogarnąć to, z czym sobie nie radzisz, to spróbuj włączyć się w śpiew. Nie musisz śpiewać głośno. Wystarczy nawet, że będziesz mruczał pod nosem. Nie martw się – Jezus usłyszysz twoją modlitwę.

(Odtwarzamy fragment pieśni „Spuście nam na ziemskie niwy”, np. - <https://www.youtube.com/watch?v=gwSwdQISjbM> z jednoczesnym wyświetleniem jej tekstu).

1. Spuście nam na ziemskie niwy
Zbawcę z niebios, obłoki,
Świat przez grzechy nieszcześliwy.

Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przekleństwa od Boga
Czart panował, śmierć i trwoga,

A ciężkie przewinienia
Zamkły bramy zbawienia.

2. Ale się Ojciec zlitował
nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie ofiarował,
by spełnił wieczną wolę;
zaraz Gabryel zstępuje
i Maryi to zwiastuje,
i że z Ducha Świętego
pocznie Syna Bożego.

3. Panna przeczysta w pokorze
wyrokom się poddaje,
iszczą się wyroki Boże,

Słowo Ciałem się staje.

Ach! Ciesz się, Adama plemię,
Zbawiciel zejdzie na ziemię;
drżysz, piekło, On twe mocy
w wiecznej pograży nocy.

4. Oto się już głos rozchodzi:
wstańcie, bracia, uśpieni!
zbawienie nasze nadchodzi,
noc się w jasny dzień mieni.
Precz odtąd dzieła niecnoty,
wylęgnięte wśród ciemnoty:
niech każdy z nas w przyszłości
zbroję wdzieje światłości.